

Sygn. akt III U 1410/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce Wydział III

w składzie:

**Przewodnicząca:** SSO Bożena Bielska

**Protokolant:** sekr. sądowy Ewelina Asztemborska

**po rozpoznaniu na rozprawie** w dniu 21 stycznia 2014r. w O.

**sprawy z odwołania** Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

**przy udziale** ubezpieczonej B. K.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia

**na skutek odwołania** Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

**przy udziale** ubezpieczonej B. K.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

**z dnia** 28 marca 2013 r. **nr** (...)

**orzeka:**

oddala odwołanie.

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 marca 2013r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że B. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od: 04.07.2005r. do 04.07.2005r., od 13.07.2007r. do 10.08.2007r., od 07.01.2011r. do 14.01.2011r., od 23.11.2011r. do 23.11.2011r., 01.12.2011r. do 07.12.2011r.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O., wnosząc o jej zmianę i orzeczenie, że B. K. nie podlegała wskazanym ubezpieczeniom. W uzasadnieniu odwołująca podniosła, że B. K. jest sędzią sądu powszechnego, a status sędziego reguluje ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powyższe oznacza, że stosunek służbowy sędziego jest realizacją konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, obejmującą ochroną ryzyko ubezpieczeniowe, tj. wiek, niezdolność do pracy, wypadek przy pracy, czy świadczenia pieniężne dla członków rodziny na wypadek śmierci. Nie ma zatem podstaw do dodatkowego obejmowania sędziego obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia. W uzasadnieniu odwołania (...) w O. szeroko opisała cechy konstytutywne umowy o dzieło i umowy zlecenia, i podkreśliła, iż w jej ocenie sporna umowa jest faktycznie umową o dzieło. Stwierdziła, że jest to umowa rezultatu, a nie starannego działania. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne

umiejętności, czy też predyspozycje. Odwołująca (...) w O. wskazała też, że nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Analiza treści przedmiotowych umów wskazuje w ocenie (...), że strony łączyły umowy o dzieło. A zatem samo dosłowne brzmienie umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala ją odpowiednio zakwalifikować jako umowę o dzieło, co też uczyniła skarżąca.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że zakres obowiązków zleconych B. K. nie wynika z zakresu jej obowiązków wykonywanych w ramach pełnionego stanowiska sędziego. Organ rentowy wskazał, że wprawdzie ustawa systemowa w kategoriach osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń nie wymienia sędziów, ale wskazuje w nich zleceniobiorców. Z tej perspektywy ubezpieczony jako sędzia sytuuje się poza systemem ubezpieczeń społecznych, natomiast wchodzi w zakres przepisów ustawy jako zleceniobiorca. ZUS podniósł też, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniami odwołującego, że umowa pierwotnie określona przez strony jako umowa zlecenia, była w istocie umową o dzieło. Czynności wykonywanych przez B. K. nie można potraktować jako dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Wolą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy.

### ***Sąd ustalił i zważył, co następuje:***

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w 2012r. przeprowadził kontrolę odwołującej Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. jako płatnika składek.

W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. zawarła z B. K. umowy, nazwane umowami zlecenia, obejmujące okresy: 04.07.2005r. do 04.07.2005r., od 13.07.2007r. do 10.08.2007r., od 07.01.2011r. do 14.01.2011r., od 23.11.2011r. do 23.11.2011r., 01.12.2011r. do 07.12.2011r.

W dniu 04.07.2004r. strony zawarły umowę zlecenia, przy czym w § 2 umowy wskazano, iż zlecenie będzie wykonane do 04.07.2004r. W umowie tej B. K. zobowiązała się do przeprowadzenia kolokwium na aplikacjach radcowskich. Strony ustaliły, iż zlecenie ma być wykonane osobiście przez zleceniobiorcę oraz ustaliły wynagrodzenie za wykonanie umowy w kwocie 625zł.

W dniu 13.07.2007r. strony zawarły umowę zlecenia, przy czym w § 2 umowy wskazano, iż zlecenie będzie wykonane do 10.08.2004r. W umowie tej B. K. zobowiązała się do przeprowadzenia kolokwium aplikantów radcowskich z tematu „Kodeks spółek handlowych”. Strony ustaliły, iż zlecenie ma być wykonane osobiście przez zleceniobiorcę oraz ustaliły wynagrodzenie za wykonanie umowy w kwocie 450zł.

Kolejną umowę strony zawarły w dniu 07.01.2011r. W umowie tej wskazano, że zlecenie będzie wykonane w okresie od dnia 07.01.2011r. do 14.01.2011r. B. K. w umowie tej zobowiązała się do przeprowadzenia kolokwium oraz opracowania i przygotowania pytań z prawa handlowego. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie umowy w kwocie 950zł.

Kolejną umowę strony zawarły w dniu 23.11.2011r. W umowie tej wskazano, że zlecenie będzie wykonane w okresie od dnia 23.11.2011r. do 23.11.2011r. B. K. w umowie tej zobowiązała się do przygotowania zadań z jednego przedmiotu oraz udziału w kolokwium w dniu 23.11.2011r., sprawdzenia prac i sporządzenia protokołów z kolokwium. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie umowy w kwocie 3000zł.

Kolejną umowę strony zawarły w dniu 01.12.2011r. W umowie tej wskazano, że zlecenie będzie wykonane w okresie od dnia 01.12.2011r. do 06.12.2011r. B. K. w umowie tej zobowiązała się do przeprowadzenia kolokwium oraz opracowania i przygotowania pytań z kodeksu spółek handlowych. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie umowy w kwocie 3.300zł.

Kolejną umowę strony zawarły w dniu 07.12.2011r. W umowie tej wskazano, że zlecenie będzie wykonane w okresie od dnia 07.12.2011r. do 07.12.2011r. B. K. w umowie tej zobowiązała się do przygotowania pytań z jednego przedmiotu na kolokwium w dniu 07.12.2011r. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie umowy w kwocie 1.500zł.

B. K. przedmiotowe umowy wykonała i z tego tytułu otrzymała umówione wynagrodzenie.

B. K. jest sędzią sądu powszechnego i jest zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego jako sędzia. Z tytułu wykonywania w/w umów (...) w O. nie zgłosiła B. K. do ubezpieczeń społecznych i nie naliczyła składek na ubezpieczenia społeczne od wskazanych przychodów.

Powyższe okoliczności nie były między stronami sporne. Spór dotyczył natomiast tego, czy B. K. podlegała ubezpieczeniom z tytułu wskazanych wyżej umów.

W ocenie Sądu odwołanie Okręgowej Izby Radców Prawnych jest niezasadne, bowiem organ rentowy prawidłowo objął B. K. ubezpieczeniami z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 13 pkt 2 cyt. ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Stosownie natomiast do art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód osiągnięty z tytułu zawartej umowy zlecenia, jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie było uzależnione od oceny dwóch zagadnień: czy stosunek służbowy sędziego sądu powszechnego mieści się w definicji pracownika wskazanej w art. 6 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz.1585) oraz czy umowy łączące B. K. z (...) w O. były umowami o dzieło czy też umowami o świadczenie usług.

Odnosząc się do pierwszej ze spornych kwestii Sąd uznał, że na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia nie może być traktowany jako osoba pozostająca w służbowym stosunku pracy.

Zauważyć trzeba, że od 01.01.1998r. z mocy ustawy z dnia 28.08.1997r., nowelizującej ustawę z dnia 20.06.1985r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, nastąpiło przekształcenie systemu świadczeń udzielanych sędziom na wypadek ryzyk ubezpieczeniowych (osiągnięcia wieku, choroby lub utraty sił) i przejęcie ich finansowania przez budżet państwa w formie uposażenia w stanie spoczynku, w związku z czym sędziowie nie nabywają prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia ani zabezpieczenia. W związku z tym, od dnia 1 stycznia 1998r. od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9 prawa o ustroju sądów powszechnych).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2004r., wydanej w sprawie o sygn. II UZP 1/04, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy, tj. nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia. W konsekwencji sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską. W uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że oczywiście nasuwa się wniosek wskazujący na nieracjonalność obejmowania przychodów sędziego z tytułu wykonywania umów zlecenia składką na ubezpieczenie społeczne, wobec braku perspektywy realizacji tego ubezpieczenia. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, że zgodnie z art. 86 § 1 i 2 p.u.s.p. sędzia nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo - dydaktycznym lub naukowym, nie może też podejmować innego zajęcia ani sposobu zarabkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu

obowiązków sędziego. Regulacja daje możliwość sędziom podejmowania dodatkowego zatrudnienia i nie muszą być to sporadyczne umowy zlecenia. W ośrodkach akademickich praca sędziego jako nauczyciela akademickiego nie jest rzadkością. To, czy sędzia podejmie dodatkowe zatrudnienie, wynika po części z jego woli do wykonywania dodatkowego zatrudnienia oraz możliwości podjęcia takiego zatrudnienia.

Zasadniczym celem ustawodawcy wynikającym z zapisów konstytucji oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, jest osiągnięcie stanu, by sędzia otrzymywał na tyle godziwe wynagrodzenie, by dodatkowe zajęcia nie były konieczne dla osiągnięcia odpowiedniego statusu materialnego, a zarazem by dodatkowe zajęcia nie kolidowały z funkcją orzecniczą sędziego. Nie można również wykluczyć, iż sędzia na pewnym etapie kariery zawodowej, zrezygnuje ze stosunku służbowego, w jakim pozostaje i podejmie wykonywanie innego zawodu prawniczego bądź podejmie innego rodzaju zatrudnienie. Tym samym nie jest możliwe poczynienie założenia, iż do końca aktywności zawodowej dana osoba będzie piastowała stanowisko sędziego. Jak wynika z powyższego istnieje sytuacja, w której ubezpieczony mógłby skorzystać ze środków zgromadzonych na koncie ubezpieczonego w ZUS, które podlegałyby doliczeniu do środków przekazanych do ZUS na jego konto z tytułu stosunku służbowego, zwiększając ich wartość.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały z dnia 08.04.2004r. podniósł również, że kwestia przestrzegania zasady równości ubezpieczonych, rozpatrywana przez pryzmat wzajemnej zależności między opłacaniem składek i uzyskiwaniem za nie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie istniała przed dniem 1 października 2001r., albowiem przepis art. 71<sup>1</sup> § 6 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stanowił przeszkody do nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu dodatkowego zatrudnienia sędziego, niezależnie od pobierania uposażenia sędziego w stanie spoczynku. Sąd Najwyższy wskazał, że zagadnienie wzajemności składki i świadczeń na gruncie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2000r. (K 9/00). Trybunał Konstytucyjny podniósł między innymi, że niewątpliwie ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia, a prawem do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności), występująca w klasycznym ubezpieczeniu społecznym, nie jest w obowiązujących obecnie regulacjach w pełni realizowana. Składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, obejmującym wszystkich ubezpieczonych; przy ustalaniu prawa do świadczeń lub ich wysokości uwzględniane są również okresy nieskładkowe, a także nazwane „składkowymi” okresy nie związane z obowiązkiem opłacania składki. Tak więc stosunek ubezpieczeniowy nie jest pełnym stosunkiem zobowiązaniowym i nie ma w nim elementu synalagmatyczności, charakterystycznej dla zobowiązań wzajemnych w znaczeniu cywilnoprawnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego te okoliczności usprawiedliwiają nałożenie obowiązku ubezpieczenia nawet w sytuacji, w której dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne nie zawsze znajdzie w pełni odzwierciedlenie w zwiększonej wysokości przysługującego świadczenia. Pogląd prawny oraz argumentacja podniesiona w uchwale Sądu Najwyższego oraz orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, Sąd Okręgowy podziela w całości.

Nie budzi wątpliwości, iż zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego i obowiązek odprowadzania składek uregulowany został w przepisie art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przy zbiegu pracowniczego tytułu do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i tytułu wynikającego z umowy o świadczenie usług nie rodzi obowiązku objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym (art. 9 ust. 1 w związku z ust. 4a). Jednakże wobec niepodlegania powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu przez sędziego w zakresie pełnionej służby zbieg taki w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Kategorie osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wymieniono w art. 6 ustawy s.u.s. W grupie tej nie wymieniono sędziów, natomiast zawiera ona wskazanie zleceniobiorców. Ustawa ta w art. 8 ust. 15 wskazuje osoby pozostające w stosunku służby i w tej kategorii wymienia wyłącznie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy określonych służb mundurowych. Brak wskazania w w/w ustawie stosunku służbowego sędziego może wynikać z zamierzonego działania ustawodawcy bądź błędu w trakcie prac legislacyjnych, jednakże rodzi określonego rodzaju skutki. Stosunki służbowe sędziów pozostają poza sferą systemu ubezpieczeń społecznych. W

konsekwencji przyjąć należy, że sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską.

Odnosząc się do drugiej ze spornych kwestii Sąd podzielił stanowisko organu rentowego i uznał, że umowy łączące strony były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, jak wywodził skarżący.

Zgodnie z treścią art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 734 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast w myśl art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Umowa o dzieło wymaga więc osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r. (IV CKN 152/00), który przywołał w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A.Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t.II 2005r., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04.07.2013r. III UK 402/12).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, podkreślić w pierwszej kolejności należy, że wolą stron, zważywszy na literalną treść zawartych umów było zawarcie umowy zlecenia. Nie bez znaczenia, dla określenia woli stron, jest w tym zakresie fakt, że strony przedmiotowej umowy są profesjonalistami, podmiotami doskonale obeznanymi z przepisami prawa, przez co z pewnością miały pełną świadomość co do charakteru prawnej zawieranej umowy.

W ocenie Sądu w przedmiotowych umowach, zawartych między stronami, brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty. Na podstawie umów: z dnia 04.07.2005r. i z dnia 13.07.2007r. B. K. zobowiązała się do przeprowadzenia kolokwium aplikantów radcowskich, na podstawie umowy z dnia 07.01.2011r. i z dnia 01.12.2011r. do przeprowadzenia kolokwium oraz opracowania i przygotowania pytań na kolokwium, na podstawie umowy z dnia 23.11.2011r. do przygotowania zadań z jednego przedmiotu oraz udziału w kolokwium w dniu 23.11.2011r., sprawdzenia prac i sporządzenia protokołów z kolokwium a na podstawie umowy z dnia 07.12.2011r. do przygotowania pytań z jednego przedmiotu na kolokwium w dniu 07.12.2011r.

B. K. w toku postępowania została zobowiązana przez Sąd do wskazania, na czym dokładnie polegały jej czynności, podjęte w wykonaniu umów: z dnia 04.07.2005r., z dnia 13.07.2007r., z dnia 07.01.2011r. i z dnia 01.12.2011r. (k. 24-25a.s.). Czynności B. K. w tych umowach zostały bowiem określone ogólnie, tj. jako przeprowadzenie kolokwium. Ponieważ zakres czynności co do pozostałych umów wynikał z ich treści, nie było potrzeby pytania o nie.

W odpowiedzi B. K. w piśmie z dnia 24.12.2013r. (k. 37a.s.) wskazała, że co do umów z dnia 04.07.2005r. i z dnia 13.07.2007r. przeprowadzenie kolokwium polegało na przygotowaniu przez nią tematów prac, indywidualnie dla każdego aplikanta, sprawdzeniu prac sporządzonych na piśmie i wystawieniu ocen. Nadto w 2005r. lub w 2007r. aplikanci po sprawdzeniu prac dodatkowo ustnie odpowiadali na zadawane przez nią pytania z zakresu przygotowanej pracy.

Opisując czynności wykonywane na podstawie umowy z dnia 07.01.2011r. B. K. wskazała, że umowa ta dotyczyła kolokwium ustnego, jej czynności polegały na zadawaniu pytań i ocenianiu odpowiedzi oraz wystawieniu ocen. Ubezpieczona nie pamiętała, aby na podstawie tej umowy sporządzała protokół z kolokwium.

Opisując czynności wykonywane na podstawie umowy z dnia 01.12.2011r. B. K. wskazała, że polegały one na przygotowaniu pytań testowych oraz opracowania kazusu dla aplikantów, przygotowywała też klucz odpowiedzi z podaniem podstawy prawnej odpowiedzi prawidłowej, nadto była obecna na kolokwium oraz sprawdzała prace aplikantów i podpisywała protokół, była też członkiem komisji egzaminacyjnej.

W ocenie Sądu we wszystkich przedmiotowych umowach, zawartych z B. K. brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty, strony umowy nie wskazują w umowach na jakiegokolwiek dzieło, które ma być efektem wykonania umowy. Każda z tych umów – patrząc całościowo na wszystkie związane z tą umową czynności B. K. - nie prowadziła do stworzenia określonego dzieła i nie miała charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny. Zdaniem Sądu B. K. w tych umowach zobowiązała się jedynie do starannego działania, polegającego na przygotowaniu pytań odpowiednich do programu nauczania na aplikacji i zrozumiałych dla zdających kolokwium, przeprowadzenia kolokwium razem z pozostałymi członkami komisji i sprawdzenia prac pisemnych oraz wysłuchania wypowiedzi ustnych. Wprawdzie B. K. była zobowiązana także do przygotowania pytań, lecz jej czynności polegały również na sprawdzeniu prawidłowości odpowiedzi, udzielonych przez aplikantów na te pytania, a czynności sprawdzania prac pisemnych czy wysłuchania ustnych wypowiedzi aplikantów z istoty rzeczy nie zmierzają do wytworzenia przez B. K. nowego dzieła. W ocenie Sądu przeprowadzenie kolokwium jest umową starannego działania, gdyż B. K. nie odpowiada przecież za rezultat kolokwium, tj. za to, jakie oceny uzyskają aplikanci.

W ocenie Sądu nawet jeśli przedmiotem umów z (...) było m.in. przygotowanie pytań, to nie można wówczas mówić o konkretnym rezultacie umowy w postaci nowego, autorskiego tworu. Przygotowanie pytań było bowiem tylko jednym z elementów czynności B. K., podejmowanych w wykonaniu spornych umów. Nie mniej ważne były pozostałe czynności, tj. udział w komisji i przeprowadzenie kolokwium (część pisemna lub ustna) oraz sprawdzenie prac aplikantów a te czynności ze swej istoty nie zmierzają do wytworzenia przez B. K. dzieła i przesądzą o zakwalifikowaniu spornych umów jako umów zlecenia. Podobnie należy ocenić umowę z dnia 07.12.2011r., na podstawie której B. K. zobowiązała się do przygotowania pytań, bowiem i w tym przypadku nie można mówić o powstaniu nowego dzieła, gdyż samo przygotowanie pytań miało charakter odtwórczy i nie prowadziło do powstania nowych treści.

Reasumując należy uznać, iż w przypadku wszystkich spornych umów odpowiedzialność B. K. sprowadzała się więc tylko do odpowiedzialności za staranne działanie a to jest cechą charakterystyczną dla umowy zlecenia.

Podnieść też trzeba, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 01.10.2013r. w sprawie III AUa 330/13 wskazał, iż nie można przyjąć, iż pomyślny przebieg praktyki, zakończonej pozytywną opinią jest dziełem materialnym czy niematerialnym, również sporządzenie opinii o aplikancie nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 kc, gdyż sprowadza

się jedynie do starannego wypełnienia odpowiedniego dokumentu. Powyższy pogląd Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie podziela a w drodze analogii można go odnieść do okoliczności niniejszej sprawy.

Dodatkowo zauważyć należy, że zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecnictwem – nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 07.05.2013r. IIIAUa 1136/12).

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej argumenty należało uznać, że B. K. zaskarżoną decyzją została prawidłowo objęta ubezpieczeniami z tytułu umów zlecenia.

Z tych względów Sąd uznał, że zaskarżona decyzja z dnia 28.03.2013r. jest prawidłowa, dlatego na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc oddalił odwołanie od tej decyzji.